

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmują się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4-6 p. p. w Drukarz. ogłoszeń L. i E. Mełki 5 S. ka. Wielka 38, telefon Nr. 886. Po godz. 6-jej nie przyjmujemy ogłoszeń z wyjątkiem zawiadomień w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 3.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznia	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kur.” nie przyjmujemy. Rękopisy w nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowujemy.

WYDAWNICTWA ROK IX.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświatycznych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt 5-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitory w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petitory lub jego miejsce 60 kop. Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k. po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wyjątkiem za wiersz petitory lub jego miejsce 20 kop. Drobne ogłoszenia za każdy wiersz 4 kop. najmniejsze 40 kop. Ogłoszenia w niedzielnych numerach o 25 proc. drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca oprócz opl. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę

na kwartał I
na półrocze I
na rok 1913.

KONIAK SZUSTOWA

Uprasza się WW tartaków o podanie swych adresów w celu zawiązania stosunków handlowych. Polskie Biuro Leśne, Warszawa, Żorawia 22, telef. 90 90. 6070

POLSKI TEATR MIEJSKI w Wilnie

pod kierunkiem JANA PAWŁOWSKIEGO i JULIANA STRYCHARSKIEGO.

Dziś w środę czwarty gościnny występ Mieczysława Frenkła:

„Głupi Jakób” komedia w 3 akt. Różnera.

ANONS: Intro „Odrodzenie”, piąty występ p. W. Frenkła.

KINEMATOGRAF 8, 9 i 10 stycznia 1913 r. — DZIENNIK PATHE, kron. Kubaś w roli rybaka, kom. — Kontrasty zgaszają się, kom.

BRONISŁAWA Współzawodnik nieba, nadzwyczajny z pomysłu i wykonania obraz w 3-ech częściach: I — Utrącony raj, II — Djabel w dzisiejszych czasach, III — Djabelski tryumf.

W sali „LUTNIA”, prospekt 5-to. Oprócz obrazów: — Występy artyst. „atru kijowskiego „Miliatara” W. Rostomir i Ariadusza tatarskiego. — Przedstawiona będzie scenka w 1-ym akcie Flodora „Wybuch w ognisku domowym”. W czasie gry p. tatarski wykonanie parady z romanosem cygańskim.

Występy znakomitego amerykańskiego artysty Nelsona Kartera, rodzinnego brata „Kubusia” artysty Br. Pathe. Początek o godz. 5-jej.

Ceny miejsc podwyższone. Uczniowskie bilety i dziecięce — tylko do godziny 7-jej.

HOTEL PALAC
Od 6-go stycznia 1913 r. całkowita zmiana programu. Wieczory artystyczne. „Nocy czarownic”. Występy artysty Poluburskiego, karykatury Wrońskiego, M. M. Saverio franc. śpiewaczka, M. M. Germano niem. śpiewaczka, M. M. Carlella włoska śpiewaczka, Panna Chereka polska śpiew. Siostry Marpan duet. Ros. art. p. Bolarska, a także wspan. duet pp. Tardina, M. M. Murr, Stowicka i Vual.

Sala Koncertowa Ogrodu Botanicznego dyr. I. SZUMANA. Telefon 361.

DZISIAJ

WSPANIAŁY KONCERT MONSTRE.

Pięć akrobatów Sztetema. — Ujawnienie publiczności M. Tokarska. — Duet amerykański Br. 4-Brod. — Tańce modern R. Trubecka. — Wykon. rom. Niewierowa i wiele inn. 25 N.N. programu 25 N.N. programu. Początek o godz. 11-jej wiecz.

Teatr Familijny D. 8, 9, 10 i stycznia r. b. Wspaniały program!

R. Sztremera „Wesoła wdówka”, znana operetka w wykonaniu najlepszych artystów teatru S. Bernhard w Paryżu. Kostiumy i dekoracje wspaniałe.

ul. Wielka 74. Żywe widmo, wstrząsający dramat w 3 cz. Przegląd ostatnich wypadków, kronika.

Dnia 9 stycznia 1913 r. o godz. 8 wiecz., w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego (ul. Dominikańska) odbędzie się Ogólne Zgromadzenie członków

Wileńskiej Wszechrosyjskiej Ligi walki z gruźlicą.

PROGRAM:

- 1) Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania z r. 1912.
- 2) Referat komisji rewizyjnej.
- 3) Projekt Zarządu co do najbliższej działalności praktycznej oddziału.

PP. Właścicielom Gorzelni.

Kukurydzę dla produkcji spirytusu, z obrachowaniem opłaty za nią w stosunku do wydajności spirytusu, według ksiąg akcyzowych, poleca

Dom Rolniczo-Handlowy S. Wilpiszewski, 5-to Jerski 9.

WSIA WILNA

na rok 1913. Wydanie jubileuszowe. 10 oddział. 800 stronic.

KALENDARZE: Prawosławny, Polski, Litewski, Protestancki, Mahometowski, Karaimski i Żydowski.

Całkowita rejestracja oddziału handlowo-przemysłowego i episu właścicieli domów i mieszkalnictwa w Wilnie.

Plany teatrów, sal koncertowych m. Wilna i Wileńskiej gub.

Cena 1 rub. 50 kop., w takturze 1 rub. 70 k., w oprawie 1 rub. 90 k.

Żądajcie w lepszych księgarni, skład piśm. B. Wassermana, Wielka 64; „Borowski i Żukowski” 5-to Jerski 5; w red. „WSIA WILNA” 5-to Jerski 35 m. 1.

Żądać zawsze Bénédictine

MROZONEJ

LIQUEUR



„ACH VI”

D. 12 stycznia r. b.

W SALI MIEJSKIEJ.

Początek o godz. 8-jej wieczorem.

Bilety w księgarni Makowskiego i w biurze Satriala na pr. 5-to Jerskim.

Sala Klubu Kolejowego. Dzisiaj KONCERT

A. KINKULKINA

z udziałem pianisty W. Rattasiepa.

Początek o godz. 8 1/2 wiecz.

Bilety w magazynie I. Malkina, ul. Wielka 24, a od 5 g. przy wejściu do Sali.

JAN BUŁHAK

fotograf.

Portowa 4 m. 5, od 12 do 3-jej prócz dni świątecznych. 7614

LEKARZ-DENTYSTA

S. Szlossberg

wrócił i wznawia przyjęcia. 80067

ul. Zawalska 7 (róg zaulka Górzyńskiego).

NATURALNA

WODA PRZECZYSZCZAJĄCA

APENTA

Dział skutecznie i łagodnie

Dr. G. Petacci

Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.

Zły sposób.

Są spory, które przez wynoszenie ich z domu i wzywanie na sędziów osób trzecich w żaden sposób załatwić się nie dadzą. Przeciwnie — wszelkie wprowadzanie w nie czynników postronnych musi sprawę bardziej jeszcze utrudnić i pogmatwać. Do rzędu sporów takich należy spór polsko-żydowski. Odbijając polscy pozostawieni byli sami sobie, gdyby zrozumieć to raz chcieli, że warunkiem ostania się ich w Polsce jest porozumienie się z ludnością miejscową i przystosowanie do miejscowych warunków, gdyby z drugiej strony polacy mogli być przekonani, że żydzi w żadnym razie przeciwko nim z nikim spiskować nie będą — byłoby o jedną przyczynę mniej do nieufności wzajemnej, o jeden powód więcej do twierdzenia, że w stosunkach polsko-żydowskich możliwy jest jakiś „modus vivendi”. Chwile burzy by przeszły i powróciłby może przedziej czy później okres pokojowego współżycia. Niestety, na przeszkodzie temu stała nie tylko t. zw. „antysemityzm” polski, stała i zły niezmierzony po stronie żydowskiej obyczaj. Jest nim nowy zresztą system polityczny, apelowania w zatargach ze społeczeństwem polskim... o opinii, a nawet rządu rosyjskiego. Żydy mają w tym względzie odległą tradycję. Jeszcze za czasów samorządowego Królestwa Kongresowego, gdy w tem ostatnim usiłowano położyć kres wyodrębnieniu kahałów — żydzi chwycili się sposobu wysoce niepożądanego, przekupując senatora Nowosiłcewa, by on wystawił się za nich do cesarza Aleksandra I i do skasowania kahałów w Polsce nie dopuścić. Nowosiłcew, nienawidzący Polski, podjął się tego i potrafił zgodnie z życzeniem żydów polskich „wyjaśnić” w Petersburgu, że w interesie Rosji nie jest bynajmniej przyczyniać się do asymilacji żydowskiej w Królestwie. Kahały ocalały i w dalszym ciągu odrzucały lud żydowski od wpływu cywilizacji i polskości. Sposób obrony od polaków był wynaleziony... Niejednokrotnie imali się go we wszystkich trzech zaborach żydzi i w Austrii i w Prusach, spiskując przeciwko interesom społeczeństwa naszego z Niemcami. Od roku 1905 postępują się tą samą metodą co raz jawniej żydzi rosyjscy, w przekonaniu, iż w ten sposób przychodzą z pomocą swym współrodakom w Polsce. Przekonanie to głęboko błędne. Owo to bowiem ogładanie się w sporze czysto lokalnym na Rosję ze wszystkim najbardziej pośród polaków sprawę żydowską pograża. By być ścisłym trzeba zaznaczyć, że obecnie żydzi nie tyle ucie-

kają się w stosunku do nas pod opiekę rządu rosyjskiego, ile rosyjskiego ogółu, względnie t. zw. rosyjskich sfer postępowych. Od chwili, gdy na porządku dziennym stał projekt wprowadzenia w Królestwie samorządu miejskiego z pewnymi ograniczeniami dla żydów — społeczeństwo polskie stało się bezustannym przedmiotem napaści ze strony działaczy i publicystów żydowskich, starających się dyskredytować je na wyższości w opinii rosyjskiej. Któż nie pamięta wystąpienia słynnego Żabotinskiego i całego szeregu różnej treści ataków na „reakcjonizm” polski w prasie żydowskiej, albo prasie rosyjskiej, wysługującej się żydom. Liberalne pisma rosyjskie — petersburskie, moskiewskie, a bardziej jeszcze kijowskie i odeskie oddawna przyjęły na wiare twierdzenie, uparcie powtarzane przez ich współpracowników o pochodzeniu semickim, że polacy to czynnik z gruntu wsteczny, albo — nie są zwolennikami bezwzględnej równoprawności żydów na terytorium Królestwa. Prócz odpowiedzi na to, że takie równoprawienie w tej chwili byłoby odpośledzeniem miast polskich, że byłoby oddaniem na pastwę jednej wyłącznie klasy przekupniów i pośredników, że możliwym stałoby się jedynie na tle utworzenia dla żydów dostępu do całej Rosji, co by sztucznie ich skupieniu w obrębie ziem polskich kres położyło poniekąd — próżno wykazywać, że żydzi nie przejawiają się w olbrzymiej swej masie ani interesami kraju, ani jego pożytkiem — są po dziś dzień, niestety, w znacznej części cudzoziemcami w Polsce... próżno staraliśmy się dowiedzieć, że w tych warunkach niezbędna jest jakaś samobrona, daleka zresztą od wypowiedziania żydom w Polsce walki na śmierć i życie... Wszelka argumentacja ze strony polskiej okazywała się daremną. Publicyści i politycy żydowscy operowali doktryną, zamieniając ku własnej szkodził oczu na rzeczywistość. Do czego to doprowadziło — wiemy. Zatarg polsko-żydowski, datujący się od ostatnich wyborów tej roboty denuncjacyjno-doktrynerskiej jest dziełem. Tak zwani „litwacy”, a wraz z nimi wszyscy przeciwstawiający się polskości żydzi doszli do wniosku, że mogą mając za sobą Rosję „liberalną” — „konserwatywną” Polskę ignorować... I oświadczyli: „posłem z Warszawy będzie ten, na kogo my się zgodzimy”.

Było to dzieło przedwzrostkiem doradców, kierujących polityką żydowską w Polsce z redakcją pism postępowych rosyjskich. Oni też odpowiedzialni są w dużym stopniu za skutki tej arogancji politycznej, na którą ogół polski reagował bojkotem. Czy jest ów bojkot słusznym czy nie słusznym, czy owoc pożądany wyda, czy też zabagni bardziej jeszcze istniejący stan rzeczy — odpowiedź na to dadzą najbliższe czasy. Walka z odruchem tym społeczeństwa polskiego, dla żydów nieunikniona zapewne, nie może w żadnym razie prowadzić znów przez... Petersburg. Bowiem w ten sposób doleje tylko oliwy do ognia i przepaść pomiędzy polakiem a żydem w Polsce jeszcze bardziej pogłębi. Społeczeństwo polskie apelować od swoich, choćby błędnych orzeczeń do obcych nie pozwoli stanowczo i ma po temu względem żydów dość siły. Nie chcą znać tego krzykacza żydowskiego. I w dalszym ciągu mobilizują przeciwko narodowi polskiemu liberalizm rosyjski. Gra to nadzwyczaj niebezpieczna. Przestrzegamy przed nią pp. Żabotinskich, Radinów i im podobnych nie ze względu na interesy polskie, bo tym zaskądzi ich wybryki nie wiele, lecz ze względu na konsekwencje tych wystąpień dla samych żydów właśnie, ich to bowiem uczynią niedźwiedzie przysługi wciąż im oddający obrońcy — przedmiotem powszechnej nienawiści, której naród polski nie znalazł w ciągu stu lat. Sprowokować go jednak, jak się okazało, można. Prowokacja ta trwa w dalszym ciągu — bo oto prasa rosyjska powtarza w tej chwili za żydowskim piśmem „Razswiet” wywody następującej treści: „Walka z polakami jest dziś równie konieczna jak walka ze wszystkimi pozostałymi elementami reakcji. Jasne jest, że dać polakom jakieśkolwiek prawa autonomiczne obecnie, to to samo co udzielić „Związkowi narodu rosyjskiego” szczególnych przywilejów. Autonomia jest piękna rzecz, lecz przynajmniej dla polaków to znaczy przyczynić się do wzmożenia reakcji. O tem pamiętać winna opozycja rosyjska”.

Nawoływania te nie potrzebują komentarzy. Jest w nich cały rozum i takt nacjonalistów żydowskich, operujących wiecznym kłamstwem: „postęp to filozofizm”. Kłamstwo to jednak zbankrutowało oddawna, nawet bardziej od innych naiwna postępowość rosyjska poznaje się już na niem. Czas by więc było pomyśleć też, że puszczanie go w kurs w chwili obecnej i w sposób równie podły — sprawy żydów w Królestwie Polskim nie poprawi, lecz ponosić im każe tylko co raz to nowe skutki złej roboty ich nieuczciwych i nie przebiegających w sposobach samowładnych rzeczników.

W. B.-ski.

Obrazek z Bałkanu.
(Korespondencja własna „Kur. Lit.”).

IV.

Belgrad, dn. 14 (1) stycznia.

Przyjechawszy do Belgradu zamieszkałem na najwyższym piętrze najwyższego w mieście gmachu, który stoi na najwyższym punkcie całego Białego Grodu — w hotelu, który się wprawdzie bardzo sympatycznie nazywa — hotel „Moskwa”, minowicie — ale równie sympatycznie swych zagranicznych gości ze skóry łupi i z ciała obdziera. Przeło się wyprowadziłem.

I znalazłem sobie domek cudny, domek biały, domek niski, stary i zaciężny, otoczony ogródkiem i owiany wonią świeżej ziemi, który sobie budowali ludzie prości i mali ze słodką myślą, że pod tym dachem drwinianym całe pokolenie takich ludzi prostych i małych rodzić się będą i radować i spokojnie w Bogu umierać.

W tym domku, na małym piętrecu teraz mieszkam — i przeżywam chwile najmiłsze.

Jakaś cisza, jakiś uspokojenie jest w tych białych ścianach mojego pokoiku. I potem ta atmosfera przezystej, najwęższej prostoty...

Jak w całym życiu Serbji.

Bo ma ten świat serbski coś z

prymitywności i zacisza naszych światów na Podolu, na Ukrainie — na szerokich ziemiach rosyjskich. Jak wogóle charakter kultury serbskiej na wielu, bardzo wielu punktach zbliża się do charakteru prostej kultury małoserbskiej.

To też nigdy i nigdzie, w żadnym zakątku tutejszej ziemi nie jawił mi się tak często jak tutaj umiłowany obraz niezapomnianych stron zbożem i chlebem pachnącego Podola.

Jakże często myśli moje — ciągle i nie dające się nigdy zniszczyć — ulatują z tego zacisza w radość rozłożonych poranków, w melancholijne wieczorów podolskich i tulą się w przepych rzeczy przedudnych, w ukojenie rzeczy utraconych — co minęło... i dawno... i na wieki.

Jakiś wieczór letni... Modlitwa drzew lekko szumiących. Powiew ciepłych prądów, moszących woń rozpachniałych grząd rzedy. Psy szczełają po chatach gamą cichą, przechodzącą w żalowne wycia czy skłomienia Siano pachnie. Przez siatki krzewów i galezi gasną okna dworku — wolno, jedno po drugim, jedno po drugim, jakby ktoś gasił diamentowy różaniec.

Jeszcze jedno okienko się jarzy i śnieżne śmy mniszki, futerkiem białego pyłu pokryte, wirują naokoło lampy.

Aż gaśnie ostatnie okienko i w śpiącym szmerze stawu, szumie oceanów i w szeleście odchylanych galezi spływa do altany długi, biały, jasny wóal dziewczyńny...

Wieczór letni...

Co minęło... i dawno... i na wieki...

Często myśli moje z zacisza małego pokoiku w tamte strony biegną. Z mojego małego pokoiku...

Ściany białe, obwieszone portretami gospodarzy domu — ich ojców, ich dziadków — i ich synów i wnuków — i ozdoby niezdarną, jaskrawą podobizną króla Aleksandra, króla Dragi i króla Piotra.

W tym pełnym mądrych wyobrażeń domku nawet ci śmiertelni wrogowie w zgodzie z sobą żyją. Jedno im słońce przez jedno okienko przyświeca.

Kolo okienka stołek drewniany, przy którym ten list do was piszę, po prawej starna, wysiedlana sofa, przykryta cieniem jak kolomyjski kilimek, po lewej staroświecka szafa z grzadką symetrycznie ustawionych szlów, mieszczących ulubione konfitury z niedojrzałych orzechów.

Naprzeciw portretu obraz Małki Boskiej z lampką wieczną gorzącą, przybrany naokół wiankami wiodoków z Ameryki i płatkami jakichś wyszwanek domowej roboty.

Pod lampką mój krawiec — moje łóżko z piętrzącą się wysoko kopią pościeli: góra ścieńków i materaców, trzy czerwono haftowane poduszki, pierzyna i do tego jeszcze dwie koldry wypurane, ciężkie jak małowstwo.

Nad łóżkiem czuim, wyhaftowany pracownice przez gospodę, kiedy była jeszcze dziewczynką, trzy niewyraźne tureckie tabaki przed skapalnym basz, który siedzi zmięty i skrzywiony i wygląda, jak smutny przykład męskiej nierozwagi. A przytem na jeszcze wazy trochę wyższej nóża i fajkę trochę prawym uchmem pali.

I jest jeszcze starodawna ciżerka zarczona beżkami lądnych, glinianych dzbanuszków, różnokolorowych filiżanek do czarnej kawy, szklanych, twardych, wieśkieśkich graczów, w których ręce słońce bije ciałymi stopami i wywołuje promienne migotanie tysięcy gwizdów.

Prosto i świeżo i lekko jest tu duszy w takich białych ścianach dobrego domku.

Daleko zostają smutki — zapomina się o żalu za życiem, co rosło jak

1) Dywan.
2) Pani gospodyn.
3) Dziewczyna, dziewczyna.

bujuje, a dziś wygląda niby gradem zbity, kopytami strącony i łan znarnowanego ob-za.

Przez jasne okienko małego pokoiku idzie istnienie światów mocnych, obecność rzeczy niezwykłych — idą czarowne zachody słońca uad potoczny Dunajem, płyną śpiewy księży prowadzących po grzech chwały żołnierskiej i biją zwycięskie uniesienia duszy narodowej, obijają się tryumfalne okrzyki tłumów, jak hymny wdzięczności i potęgi twórczej, idzie cichy płacz matek i duma ojców, idzie — żyć! wielkie, czynne, i pełne! Życie słoneczne, istotne! Co się wyrwało z ramion błędnych żalów i westchnień, niemrawych rozkwiżeń, co się zerwało z pościeli beczelnych pragnień i poszło jak płomień! jak piorun! na krew, na śmierć, na cud, albo na zatrącenie!

I cud narodowi przyniosło w krwawo spracowanych dłoniach!

To wszystko, wszystko muszę zobaczyć, zapamiętać i na wieki w siebie wchłonąć — i ile sił starczy, to wszystko wam przy moim małym, drewnianym stołku opowiedzieć.

Może... może kto z was to sobie... zapamięta!

Mieczysław J.

Prasa włoska o wywłaszczeniu.

Sprawa wywłaszczenia w Księstwie Północnym głośno odbiła się echem w prasie włoskiej. Nie było czasopisma na całym półwyspie Apenińskim, któreby nowej krzywdzie nie poświęciło bodaj kilku słów, bądź to piętnując gwałt teutoński, bądź to zachęcając polaków do wytrwania...

Oczywiście, niejedna z gazet, mając spąsył swe do zapewnienia swemu własnym sprawom lokalnym, była tylko echem „Ajenji telegraficznej”, poprzestając na krótkiej wzmiance o dokonanym fakcie wywłaszczenia.

Gdziennegdzie znów ten lub ów korespondent wył przy tej sposobności całą swoją złość (a jest ona zresztą przeciw Niemcom, tak powszechnie nienawidzonym w Włoszech).

Ale w całej tej masie artykułów zasługują kilka oryginalnych na szczególną uwagę.

Do tych zaliczyć trzeba np. artykuł Ryszarda Tondiego pod tytułem: „Ugna tedesca” (Pazur niemiecki) w gazecie modenskiej „Il Panaro” z dnia 24 listopada z roku 1912, w którym autor, przedstawiający przebieg sprawy kolonizacji pruskiej i wywłaszczenia i napiętnowawszy je dosadnie, powiada, między innymi, „że od sposobu, w jaki cprą się polacy temu okropnemu gwałtowi, zależy będzie przyszła konfiguracja polityczna kontynentu europejskiego”.

Inny znany publicysta G. B. Gaurini w bardzo poważnym artykule „J. Saturni del diritto” („Saturno prawa” (Giornale d'Italia z 17 grudnia 1912) rozważa sprawę z punktu widzenia historyczno-prawniczego. Powiada, że w dziejach zaborów od początku istnienia wojen nie widziano jeszcze nigdy tak okrutnego środka prześladowawczego, wyjąwszy napady hunów i wandalów.

W „Corriere d'Italia” (22 listopada 1912) podaje p. Morichini w głębokim pomyślnym artykule o zabarwieniu społeczno-politycznym cały przebieg prześladowania polaków, od czasów Bismarcka aż do dziś dzień. Zwraca też uwagę na fatalne skutki społeczne, na które narazą się państwo niemieckie, jeżeli bez-

prawie wywłaszczenia wejdzie w życie w całej swej rozciągłości. Zdaniem jego wywłaszczenie nie dotyka jedynie narodu polskiego, ale godzi w ludność całą, gdyż stwarza precedens dotąd niesłychany, a dzisiejszej walce narodowościowej daje w ręce broń straszną, broń niedozwoloną: sławne interdictio aquae et ignis wobec narodów zwyciężonych! Zacytował też p. Morichini swój artykuł: „L'interdizione dell'acqua e del fuoco”.

Pod tytułem „La Polonia soffre” („Polska cierpi”), pisze o naszej sprawie anonimowy autor (Medusa) w „Corriere delle Puglie” z dnia 1 grudnia 1912 r. Wywłaszczenie dzisiejsze uważa on za jedno z ogniw łańcucha naszej pokuty narodowej i niejedną też myśl gorzką nam wypowiada z powodu popełnienia tylu błędów i grzechów w przeszłości. Ale pokrzepia nadzieją, że orzeł polski, gdy nabierze sił, wzleci i pokona Prusy.

Na sympatyczny pomysł wpadł miesięcznik medolański „La vita internazionale” z dnia 20 listop. 1912 r. (str. 593), bo przytacza głosy największych myślicieli włoskich w odpowiedzi na ankietę Sienkiewicza z r. 1908 — wybiera zaś tych, którzy w międzyczasie zmarli i każe im przemawiać jakoby z poza grobu, jakoby z tamtego świata. Cytuje więc między innymi: Antoniego Fogazzaro, Pawła Mantegazzę, Cezares Lombroso, Wilhelma Ferrero itd.

Zasługują także na wzmiankę artykuli dłuższe np. w Nr. 21 „Italia all'Estero”, albo w turyńskiej „La Donna”, w gazecie messyńskiej i innych.

Na zakończenie dodajemy, że na wezwanie agencji włoskiej Biura Prasowego Rady Narodowej we Lwowie, pospieszyło już 35 sławniejszych profesorów różnych uniwersytetów włoskich z wyrażeniem swej opinii względem wywłaszczenia. Głosy ich w tej sprawie wydają w osobnej broszurce po włosku i w tłumaczeniu polskim.

Informacje i pogłoski.

Ustąpienie ministra Frederyksa.

W Petersburgu krąży uporczywie pogłoski, że minister Dworu, gen. adjutant baron Frederyks, w kwintu ustępuje ze stanowiska.

W ministerjum spraw wewnętrznych.

Według „Birz. Wied.” wiceminister spraw wewnętrznych mianowany będzie dyrektorem departamentu spraw wspólnych, Arbuzow, stanowisko jego obejmie odeski naczelnik miasta, Sosnowski, a do Odesy mianowany będzie pomocnik naczelnika miasta Petersburga, Łysogorski.

Ruble jubileuszowe.

Monety jubileuszowe mają się ukazać w obiegu w końcu przyszłego miesiąca.

Śmiertelność dzieci w państwie.

Ministerjum spraw wewnętrznych zgromadziło dane o śmiertelności dzieci w państwie, przedstawiające się bardzo niepomyślnie. Rosja pod względem śmiertelności dzieci zajmuje pierwsze miejsce w Europie. Pomimo wysokiej liczby urodzeń, dochodzącej w niektórych latach do 56 pre, przyrost ludności Rosji wynosi zaledwie 1 — 1½ pre. Tak niepomyślnie zjawisko zależy wyłącznie od wysokiego stopnia ogólnej śmiertelności. Cyfry statystyki mówią, że średnio w Rosji europejskiej, z wyjątkiem Królestwa Polskiego i Kaukazu, corocznie umiera około dwóch milionów dzieci przed dojściem do jednego roku życia.

Europa a Polska w 1863 roku.

W tygodniku „Prawda” p. T. Szpotanski pod powyższym tytułem w dłuższym artykule wykazuje, w jakim stopniu wpłynęły na stosunki międzynarodowe wypadki polskie 1863 r. i jakie rok ten u nas miał znaczenie dla Europy. Autor w pracy swej zbija przedewszystkiem zarzut często stawiany ówczesnej polityce polskiej, że głównym punktem jej programu było leżenie na obcą pomoc. Punkt ten był w pewnym stopniu koniecznością, wynikał z danej sytuacji politycznej i miał swoje uzasadnienie. Mogła sytuacja polityczna w Polsce, nie odpowiadając interesom jednego mocarstwa, odpowiadać widokom innego, jak również dla polaków mogło być korzystniejsze takie, a nie inne ustosunkowanie się do Europy, które oczywiście w miarę możliwości pragnęli oni wyzyskać. Liczy się wtedy na wymianę usług wzajemnych. Naturalnie, że rachuby te, zawsze rzeczywiste, często bywały fałszywe i zawodziły. Lecz była to rzecz nieunikniona nieomal wobec braku państwa, które mogłoby uczucia narodu regulować i nim kierować, które mogłoby porozumiewać się z dyplomacją europejską i wpływać na nią nie nie ryzykując; jest to rzecz nieunikniona, skoro milnie głos narodu, gdy tylko milnie głos jego walki.

P. Szpotanski przypomina układ polityczny po kongresie wiedeńskim i stwierdza, że przeciwnictwa interesów Francji i Anglii, Anglii i Rosji, Rosji i Austrii, Austrii i Prus, Prus i Francji tworzyły koło, na którym się opierała równowaga europejska. Równowaga ta mogła się utrzymać póty, póki poszczególne mocarstwa zamykały się w swoich granicach; gdyby jednak jedno tylko zaczęło się rozszerzać, wszystko musiało runąć.

To też nie dziwnego — pisze p. Szp. — że Europa nie była spokojna po pokoju paryskim, po którym jasno świecić zaczęła gwiazda Napoleona III. Za jego to wpływem, „naród rumuński został utworzony”, mimo woli sultana lecz z wolą ludności, jego to manifest ożmiał dn. 3 maja 1859 r., że Włochy muszą być wolne aż po Adriatyk i on stawał się bohaterem sprawy włoskiej, przyczem odzyskiwał dla Francji część granic naturalnych przez otrzymanie Sabaudji i Nizy” i oraz odpychał od Włoch Austrię i uniściwał wpływy angielskie, do których Anglia zaczęła tam dążyć. To powodzenie Napoleona zaostriżyło czujność Europy i zaniepokoiło mocno szczególnie wobec widocznego zbliżenia francusko-rosyjskiego. Po spotkaniu Napoleona z cesarzem Aleksandrem II w październiku 1857 r. w Stuttgarcie widzimy wspólne ich

*) Odstąpienie Nizy i Sabaudji podpisane zostało 24 marca 1860 r. Proklamacja królestwa włoskiego nastąpiła 17 marca 1861 roku.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, we środę — św. Marcinian P. M., Jankund M., wódz now. st. — św. Wincentego. — Anasztaz; jutro — św. Agatona P. — Wilhelma B. W., wódz now. st. — Zaslubiny N. M. P.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Zmiany w Zarządzie miejskim. Kierownictwo trzecim wydziałem (technicznym) Zarządu miejskiego objął członek Zarządu inżynier Dobrowolski, miejsce zaś ostatniego w pierwszym wydziale zajął p. Zubowicz, dotychczas kierujący trzecim wydziałem.

— Zegary elektryczne. Główny zegar elektryczny, ustawiony w sali posiedzeń Rady miejskiej będzie regulowany przez zegarmistrza, zegary zaś na ulicach będą się regulować automatycznie w drodze połączenia z zegarem głównym. Projektu ustawienia zegara głównego na telegrafie Zarząd zaniechał skutkiem tego, że zarząd pocztowo-telegraficzny żądał od miasta za ustawienie zegara opłaty.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— Teatr polski miejski. Dziś czwartki występ M. Frenkiela w doskonałej komedii Rittnera „Glupi Jakób”, w której mistrzowsko przeprowadza rolę szambelana.

Jutro ukaże się gość warszawski w ślicznej, romantycznej komedii Schöntana „Odrodzenie” w roli patra Bentivolio.

W piątek szósty występ w komedii Hauptmanna „Kolega Crampton”. W komedii tej według fachowej krytyki przewyższa M. Frenkiel niemieckich wykonawców tej szalenie trudnej do ujęcia i przeprowadzenia postaci.

W sobotę siódmy występ w miłej polskiej komedii Batuckiego „Grube ryby” w roli Wisłowskiego.

W niedzielę po południu po cenach zwyczajnych wesoła komedia Przybylskiego „Wiecek i Wacek” z M. Frenkiem w roli Klepaka.

O godz. 7-mej odbędzie się uroczysty „Wieczór Poezji”. Rozpocznie wstęp do „Nieboskiej komedii”, Z. Krasieńskiego, nie wyzyskany dotąd przez żadną scenę polską i obecnie po raz pierwszy ukaże się na scenie wileńskiej w inscenizacji F. Ruszczyka. Część II wypelnia obraz uszczeniowany do słów A. Mickiewicza „O czem tu dumać na paryskim bruku”, połączony z wizją w krajobrazie młodzieńczych. Wreszcie ukaże się dramat S. Wyspiańskiego „Warszawianka” w odnowionej stylowej szacie według pomysłu F. Ruszczyka.

— Z „Lutni”. Najbliższą premierą „Lutni” w sobotę 12 (25) stycznia będzie arcywesoła komedia Al. hr. Fredy „Gwałtu co się dzieje”, odznaczająca się żywym dowcipem i ruchliwą akcją sceniczną. Treść sztuki oddawia życie matomiastekowa w Osieku, gdzie kobiety biorą górę nad mężczyznami, obejmując wszystkie stanowiska i urzędy miejskie.

Obsadę stanowią wybitniejsze sily zespołu komediowego: p. Łodzińska, Szczukowa, Mienicka, Kwintówna, Kiszewski, Lisiewicz, Prawdzic, Witeza, Olasek, Maciejewski i inni.

— Piąty koncert symfoniczny. Jutro na 5-ym koncercie wileńskiej orkiestry symfonicznej wystąpi Helena Katuliska, niezwykle utalentowana śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery cesarskiej. Orkiestra symfoniczna, która dokłada wszelkich starań, aby utrzymać swoje koncerty na poziomie poważnie rozumianego artysty, nie szczędzi ani pracy, ani nakładu i zadawała wybredne gusty. Zwracamy uwagę, że na koncertach W. O. S. sprzedawane są programy rozmowne, objaśniające przysięganie każdy wykonywany utwór orkiestrowy. Jutro orkiestra wykona piękną symfonię Dworka „Z Nowego Świata”, wspaniałą „Step” Noskowskiego i t. d.

Dyryguje Adam Wyleżyński. Początek o g. 8 w.

— Koncert Barcewicza. Staraniem zarządu wileńskiego Stowarzyszenia Rzemieślniczego w niedzielę, dnia 13

(26) b. m. r. b. odbędzie się w sali Miejskiej koncert znakomitego skrzypka p. St. Barcewicza, słuszenie uważanego za króla skrzypków polskich.

Mozemy zaznaczyć, że ceny biletów są możliwe niskie ażeby dać możność usłyszenia szerokiego masom. Po skończonym koncercie odbędzie się zabawa tańeczna.

— Z Tow. rzemieślniczego. Zarząd Tow., w uznaniu owocnej i pożytecznej pracy, p. Józefa Lisiewicza, reżysera i kierownika sekcji dramatycznej, przyznającej się wielce do kulturalnego rozwoju Tow., w d. 19 b. m. (1 lutego) r. b. urzędują na korzyść p. Lisiewicza wieczór benefisy. W pierwszym, koncertowym, części rzeczono wieczoru wzmaga udział pp. Lisiewicza i Stobińskiego (śpiew) oraz p. Dziąg (skrzypce). W części drugiej odegrana zostanie pełna humoru komedia kontuszowa H. Sienkiewicza p. t. „Zagłoba swatem”, w której rolę tytułową odegra beneficent, p. Józef Lisiewicz, bardzo utalentowany członek sekcji dramatycznej „Lutni” wileńskiej.

OSOBIŚCIE.

— J. E. ks. arcybiskup Kluczyński przybył wczoraj do Wilna w celu pobłogosławienia dziś w kościele katedralnym Władzim małżeńskiego pomiędzy p. Władzim. Łęskim a hr. Mariolą Broel-Platerówną. Ks. Arcybiskup zamieszkał w pałacu ordynatowej hr. Tyszkiewiczowej.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— „Tygodnik Rolniczy”. Ukazał się Nr. 1 „Tyg. Roln.” z roku bieżącego. Treść:

Wacław Lastowski. Wyniki doświadczeń z odmianami ziemniaków na wileńskiej stacji doświadczalnej w Biemakach.

Władysław Serafinowicz. Przygotowanie paszy objętościowej za pomocą „Szredera”.

Roman Januszkiewicz. Wymiana zdań. Czy wcześniej, czy później się o wiesi należy?

Z teorii i praktyki rolniczej. Z Towarzystwa i instytucji rolniczych. Pytania i odpowiedzi. Wiadomości różne. Kromika centr. Zw. kontroli obrotu przy Tow. roln. kow. Informacje handlowe.

Z A B A W Y.

— Bal „Róż”, wyznaczony na poniedziałek, 14 (27) stycznia, zapowiada się doskonale. Protektorat przewodniczącej komitetowi p. marszałkowej Romanowej jest najlepszą rekolecją udoma się zabawy. Następujący panie i panowie przyjęli łaskawie obowiązki gospodarzy i gospodyń.

Przewodniczącą: marszałkowa Bolesława Romanowa i p. Emma Dmochowska. Gospodynie pp.: Bolesława Stanisława, mecenasowa Bolesława, Dmochowska Władysława, Huszczyńska Konrada, Hrebnińska Wanda, Jelińska Mieczysława, hr. Jelińska-Kaszkowska Aleksandra, Kłotkowska Janowa, Leszczyńska Adamowa, Łopacińska Anna, Łopacińska Zofia, Malinowska Zofia, Morawczyńska Bronisława, Ochotkowska Helena, hr. Platerowa Wilhelma, hr. Platerowa Feliksowa, Pruszanowska Ezechielowa, Rudziejowa Leonowa, Strawińska Stanisława, Sumorokowa mecenasowa, Szostakowska Leonowa, Umiastowska Bronisława, Umiastowska Marijanna, hr. Wielhorska Jadwiga, Zubowiczowa Ksawerowa, Bukowska Konstancja.

Gospodarze pp.: Bolesława Stanisława, Dmochowski Karimów, Dmochowski Władysław, Huszczyńska Konrad, Jelińska Mieczysław, Łabudziński Aleksander, Mirecki Wiktor, Morawczyński Julian, Niezabykowski Edmund, Parczewski Aleksander, Parczewski Walenty, Piłsudski Bohdan, Pruszanowski Ezechiel, Römer Bolesław, Römer Leon, Römer Stanisław, Ruszczyński Permand, Sienich Tadeusz, Strawiński Adam, hr. Staden Konstanty, Sumorokowa Leon, Umiastowski Bronisław, Umiastowski Marian, Weslowski Michał, hr. Wielhorski Michał, Zubowicz Ksawery, Bukowski Konstanty.

— Na „Prztyłek dla nieuleczalnych”. W przyszłym ciągu do kosów sześciu na rzecz „Prztyłku dla nieuleczalnych” nadesłali:

Pp.: N. N. 6 i 3 rb. T. Ejsmont 9 f., Tomaszewski 12 f., F. Fryde 36 f., M. Skobek 30 f., K. Jegierowa 6 f., Pruszanowski 12 f., K. Truszczyński 5 f., Łopacińska 5 rb., skłed Helena 5 f., S. Jurkiewicz 3 f., O. Kozłowska 1 f., J. Korzec 4 f., P. Wierzbicka 13 f., Jerzy 2 3 rb., mag. Konstantynowicz 4 f., S. Ejnarowi-

czówna 5 f., Zosia 1 f., z pracowni Noskowskiej 1 f., z fabryki A. Żuka 14 f., skład apteczny Segala 30 f., H. Izdebska 8 f., skład mat. piśm. Borkowski 6 f., z księgarni „Kultura” księżeczki, pocztówki, rysunki 80, sklep Januszewicza 2 f., H. 5 f., M. Rosenberga 1 f., P. Ławinska skłed 6 f., J. Piętaszkiewiczowa 50 kop., S. Głowicki 2 f., M. A. Byszewski 10 f., M. J. Hermanowa 1 rb., Sobkowska 3 f., Sienkiewiczówna 12 f., Kulczyńska 2 f., Zdanowiczowa 2 f., M. Strawińska 6 f., Z. Długiewiczowa 12 f., Kupieciowa 30 f., K. Kozłowski 20 f., W. Szejderówna 5 f., H. Maczyński 20 f., J. Burdowa 9 f., H. Kossakowska 10 f., Wilejkińska skłed 15 f., Michałowa Maczyńska 25 f., N. N. 172 f., ks. Ignacy C. 10 f., Nowiakowa 1 f., Szumilowa 2 f., S. K. Jankowski 9 f., W. Kossowski 1 f., M. Huszczyńska 15 f., O. Pałkowska 1 f., Świdłowa 2 rb., A. Roskowska skłed 25 f., A. Szczę 25 f., H. Pomerańska 7 f., F. Swolkiewiczowa 6 f., Chwoszczewska 2 f., Nitapska 6 f., Barszczyńska skłed 4 f., Kruszyńska skłed 2 f., N. N. 8 f., Strutyńska skłed 3 f., T. Rudomino 2 f., Pakieciowa magazyn 3 f., F. Fryde 8 f., Jaroszyńska 3 rb.

— Jasełka w I ochronce. Pierwsza ochrona miejska w murach po-Franciszkańskich, pozostająca pod kierunkiem p. J. Leszczyńskiego, wczoraj zakończyła tegoroczne przedstawienie jasełek. Jak zwykle, przedstawienia cieszyły się powodzeniem, którego źródła szukać należy nie w bogatej wystawie, lub świetnym wykonaniu, cho pod tym względem inne widowiska jasełek w naszym mieście mogły je przewyższać, ale w poprawnej, czystej wymowie, pozbawionej „litwinizowania”. Było to tak uderzająca cechą, że chłopcy z innych ochronek i z innych zespołów jasełkowych określili to jako mówienie „z warszawską”. Podnosząc z uznaniem tę troskę o wymowę żywcie tylko należy, aby inne ochronek brały z ochronek p. Leszczyńskiego pod tym względem wzór do naśladowania.

S A D Y.

— Echa sprawy Janiskiej. Senat rządzący przesłał do izby sądowej wileńskiej dla wykonania wyrok ostatniej w sprawie zajęć w kościele Janiskim na tle stosunków polsko - litewskich. Jak wiadomo, ziemianin Leon Zajęzkowski został skazany na rok; p. Iwanowski na 8 miesięcy i włościanin Szymoniewicz, Polita, Zyczko, Kozłowski, oraz Stanisław i Adam Grygasiowie — na 6 miesięcy twierdzy.

Pp. Zajęzkowski i Iwanowski podali przez izbę sądową prośbę na imię Najwyższe o ulaskawienie, pozostali skazani przesyłali także prośby bezpośrednio.

Z YCIA LITEWSKIEGO.

— Nowy miesięcznik. Ukazał się Nr. 1 nowego miesięcznika litewskiego kterykalnego p. n. „Lietuvos Apžvalga” (Przegląd litewski), wydawany w Kownie przez ks. Józefa Dobużyńskiego.

— Słowacki w języku litewskim. W Nr. 2 „Vitis” wydrukowano w całości przekład litewski poematu „W Szwajcarii” Juliusza Słowackiego, p. P. Papanis.

RÓŻNE.

— W ciągu roku. Od 1 st. 1912 do 1 st. 1913 Pogotowie Ratunkowe niosło swą pomoc w 5473 wypadkach, w liczbie których było 1948 wypadków na miasto i 3525 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Telefon do użytku publicznego już funkcjonuje w głównej sali kantoru pocztowego. Opłata za 3-minutową rozmowę wynosi 15 kop.

Każdy chcący rozmawiać wrzucił w otwór specjalny monetę 15-kopiejkową i dopiero wtedy ma prawo prosić o połączenie z danym Nr. Jeżeli dany numer jest wolny, to telefonistka łączy klienta i prosi o pociśnięcie guziczka z prawej strony; w przeciwnym razie — wskazując klientowi guziczek z lewej strony, którego naciśnięcie zwraca mu monetę 15-kopiejkową.

— Nadesłany nam cennik nasion firmy ogrodniczej Braci Chomiczów z Warszawy odznacza się obok gustownej szaty również i fachowym układem treści. Firma rzeczona uzyskała w ciągu paru lat ostatnich wybitne odznacze-

nia za krajową hodowlę i wybitne gatunki nasion.

Pragnąc należyć, aby ogół ziemian na Litwie zamiast popierania obcych nam firm z Rygi, popierał firmy swoje.

— Pogotowie ratunkowe wczoraj było czynne w 11 wypadkach, w tej liczbie 4 wypadki na miasto i 7 opatrunków na stacji Pogotowia.

— Przyleżeli do Wilna:

(Hotel Europejski): ob. Karol Poklewski-Kozielewski, ob. Szymon Szumski, ob. Kazimierz Krzyżanowski, ob. Natalia Laszkiewiczowa, hr. Franciszek Hutten-Czapski, mec. Bronisław Kądzieli, ob. Stefan Szatrowski, ob. Helena Powicka, ob. Adela Owiczewa, ob. Ambroży Buraczewski, ob. Józef Ulanowski.

(Hotel S-t Georges): hr. Felicja Bröel-Platerowa, hr. Feliks Bröel-Plater, hr. Aleksy Krasiecki, hr. Helena Bröel-Platerowa, hr. Izabella Hutten-Czapska, hr. Idalia Lasocka, hr. Henryk Krasiecki, ks. Maria Zagłoba, ks. Helena Zagłoba, ob. Mikolaj Dabnowski.

(Hotel Sokolowski): ob. Stefan Wereszaka, ob. Józef Poklewski-Kozielewski, ob. Józef von Halenborg, ob. Maria Chodkiewiczowa, ob. Dominik Dowgiałło, ob. Teresa Wolska, ob. Konstanty Skinder, ob. Alfred Brzozowski, ob. Stanisław Jundził, ob. Cezary Czechowicz, hr. Adam Hutten-Czapski, ob. Stanisław Eydyngiewicz, ob. Seweryn Kowarski, ob. Antoni Jachimiowicz.

(Hotel Niskowski): ob. Jarosław Stanisławski, hr. Janacy Chłostowski, ob. Edward Godlewski, rotm. Mikolaj Pietschki, ob. Katarzyna Pietschka, apt. Matuzs Walejko, ob. Mikolaj Korwin-Krasiński, ob. Oskar Swida, ob. Sergiusz Szumski, pułk. Aleksander Djabkiewicz, ob. Alberty Djabkiewiczowa, ob. Andrzej Seifert (junior), ob. Antoni Gruszecki, ob. Piotr Markiewicz, ob. Alfons Ryszcz, ob. Bazyli Cieczot, ob. Marja Cieczotowa, ob. Cezary Segiers, ob. Wiktor Swida.

(Hotel Bristol): ob. Aleksander Chomiński, ks. Świątopelk-Mirski, ob. Tadeusz Siechi, ob. Stanisław Hasko, ob. Karol Wagner, ob. Zygmunt Nielawicki, ob. Zygdło.

PROWINCJA.

MIŃSK.

— Ziemstwo mińskie zostało uwolnione od przymusowego dotąd wydatku na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego, który rocznie wynosił 77 tys. rb.

— Rodzinie zmarłego dr. Fedorowicza, długoletniego naczelnika wydziału chirurgicznego gubernialnego szpitala ziemskiego, wyznaczono 546 rb. 32 kop. emerytury rocznej.

— Śród nacjonalistów mińskich. Znany Skrypczenko z Cziżowem wytoczył 23 nacjonalistom mińskim proces o oszczerstwo, lecz sędzia miejski wszystkich uniewinnił. P. Cziżow w swej mowie tak dalece zagłogował się, że uczynił zarzut episkopowi mińskiemu Joannowi i p. Petrowowi stosowania podczas wyborów do IV Dumy „sposobów prowokatorskich”. Sędzia odmówił żądania niektórych z obecnych wciągnięcia tych słów do protokołu.

— Kowno. Dwadzieścialetni włościanin P. Bielawski, z gminy aleksandrowskiej w celu uczczenia się niedziadom do służby wojskowej odebrał sobie dłoń lewej ręki. Bielawskiego przywieziono do szpitala miejskiego.

— Okniasta, gub. kowieńska (kor. własna).

S. p. Sabina z Dybowskich Antonia Jeleńska zmarła 21 listopada (4 grudnia) 1912 r. w Oknie w gub. kowieńskiej, w 98 roku życia, była matką polską, która otaczając szacunkiem i czcią naszego ogółu. Urodzona w r. 1819 w dobrach Radzica w pow. mińskim z ojca Leopolda Dybowskiego i Anny z Jeleńskich, wychowywała się w klasztorze pp. Wyzetek w Wilnie. W 20 roku życia posubiła Antojego Jeleńskiego, syna Pawła i Barbary z Lenkiewiczów i odrazu jako pani szerokich włości zadziałała z miłostkierką i głębokim patriotyzmem. Rok 1863 zastał ją matką kilkunastu dzieci, męży jej, jako kasjera Izadu Naroczkiego, w Wilnie, starszych synów Pawła i Witolda, resztowano w Wilkomierz. W tymże czasie zmarł jej synek 7-letni. Gdy

pragnęła mieć w Polsce atut przeciwko Rosji, tymczasem rozstrzygnięcie tej kwestii rozwiązywało Rosji ręce na Wschodzie, czego Anglia bynajmniej nie życzęła. Poniżając ten szczegół zresztą niezbyt wielkiej wagi, Anglia nie była bezpośrednio zainteresowana w sprawie polskiej i mogła najwyżej doмагаć się przestrzegania uchwał kongresu wiedeńskiego, nie posuwając się jednak nigdy do wojny z tego powodu. Gdy zaś wybuchło powstanie w r. 1863, wówczas postanowiła użytkować je odpowiednio dla siebie i na tle tego doprowadzić do rozbięcia przyjaźni francusko-rosyjskiej i z tego powodu zaczęła odrazu nalegać na Napoleona III, by wystąpił w sprawie polskiej.

„Jak Anglia jednak, tak i Francja nie mogły bezpośrednio podjąć tej kwestii i leżało to właściwie w zakresie działania Prus lub Austrii. Rzecz charakterystyczna, że jeszcze podczas wojny Krymskiej Władysław Zamojski rozwijał myśl, że tylko Austria odbudować może Polskę i rzeczywiście pewne okoliczności w r. 1863 wskazywały na to, że Austria ostatecznie zechce to uczynić. Mogłoby to jej przynieść duże korzyści, ale z drugiej strony wysuwały się trudności i niebezpieczeństwa, na które Austria naraziła się nie chciała. Będąc po stratach w Włoszech i czując się osobobona, Austria nie zdobyła sobie jeszcze jasnej orientacji i określonego kierunku polityki zewnętrznej. Sprawa ta łączyła się dla niej z odstąpieniem Galicji, za co musiała mieć za-

pewnością rekompensatę, nadto zaś nie będąc bezpieczną od strony Prus, a nawet pod groźbą napadów z ich strony, musiała czynnie wystąpić przeciwko Rosji, co ją naraziło na zupełną zależność od Napoleona. Gabinet wiedeński nie mógł więc zdecydować się na stanowcze rozstrzygnięcie sprawy polskiej, z drugiej jednak strony nie chciał zrzec się działania i wpływu na bieg wypadków.

„Ten sam cel o Anglii posiadały Prusy. Wypady były polskie były zdarzeniami, które mogły posłużyć do zmiany sytuacji politycznej przez wytworzenie konfliktu pomiędzy Francją i Rosją. Francja jednak w ten konflikt wchodzić nie chciała; broniła się przed nim i Rosja i ani cesarz Aleksander, ani ks. Gorczakow nie chcieli nadwyżyć dobrych z gabinetem paryskim stosunków”.

W tym stanie rzeczy mocarstwa mogłyby poprzestać na śledzeniu wypadków, jako zawiłania wewnętrznego Rosji. Nagle jednak rozszalała się wiadomość o znacznej konwencji, zawartej dn. 8 lutego 1863 r. pomiędzy Rosją a Prusami. Była ona niezwykle znaczącym czynnikiem Bismarcka wpływającym na zmianę całej sytuacji. Powstanie przedstawiało by wewnętrznym zawiłaniem Rosji, stawało się sprawą międzynarodową. Bismarck, tworząc konwencję, musiał zdawać sobie sprawę, że jako broń przeciw powstaniu jest ona zbyt cenna, że jest korzystna natomiast dla polityki pruskiej. Przedewszystkiem jednocząc się z Rosją przeprowadzał to, co przeprowadzić chciały Anglia

RADA NARODOWA.

Konstantynopol. W środę w pałacu sultanskim otwarte zostały zgromadzenie narodowe pod przewodnictwem wielkiego wezyra. Na zgromadzeniu zostali zaproszeni następcy tronu, książęta domu cesarskiego oraz wyżsi wojskowi i cywilni urzędnicy. Posiedzenie odbywało się w sali przy drzwiach zamkniętych. Wielki wezyr złożył referat o politycznym, wojskowym i finansowym stanie państwa.

BULGARJA I RUMUNIA.

LONDYN. Agencja Reuters otrzymała wiadomość z wiarogodnego źródła, że główna kwestia w rokowańach bulgarsko-rumunskich rozstrzygnięta została pomyślnie na korzyść Rumunii. Bulgarja odstąpi część wybrzeża bulgarskiego, co pozwoli Rumunii wybudować port.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego.”

Z dnia 8 (21) stycznia.

(Telegramy specjalne „Kur. Lit.”).
ZERWANIE ROKOWAŃ POLSKO-RUSKICH.

Wiedeń. U ministra oświaty odbyła się konferencja przedstawicieli polaków i rusinów w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego.

Ze strony polaków obecni byli na naradzie: namiestnik Galicji, Bobrzyński; minister Galicji, Długosz; prezes Koła polskiego, Leo; posłowie: Jaworski, Słapiński i German. Ze strony rusinów przybyli: prezes Klubu ruskiego, Lewicki; posłowie: Wasilisko i Kolessa.

Rusini oświadczyli, że przedstawiony przez rząd, akceptowany zaś przez Koło polskie, projekt ordynacji cesarskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego stanowczo odrzucają i uważają rokowania za skończone.

Wiedeń. Wskutek rozchwiania się układów o uniwersytet ruski, rusini zapowiadają obstrukcję w parlamencie. Sejm galicyjski nie będzie zwołany.

Wiedeń. W kołach polskich zerwanie rokowań polsko-ruskich przeszło bez większego wrażenia. W klubie ukraińskim zapanował rozłam. Daje się zauważyć przewagę wpływu radykałów, reprezentowanych przez posła Kolessę.

Wiedeń. „Zeit” informuje, jakoby na uniwersytecie lwowskim miały wybuchnąć rozruchy studentów z powodu zerwania rokowań.

STREJK SZKOLNY.

Polska Ostrawa. Od dnia wczorajszego rozpoczął się tutaj strejk szkol-

ny dzieci polskich. Strejk powstał wskutek stanowiska czeskiego wydziału gminnego, który nie chce się zająć organizacją szkół polskich, jakkolwiek sprawa ta została już zdecydowana przez władze wyższe. Dotychczas strejkuje 265 dzieci.

PRZECIWKO PRACY KOBIEC POLSKICH.

Poznań. Z inicjatywy poznańskich kół hakatystycznych, odbyło się tu zgromadzenie niemieców dla omówienia sprawy przeciwdziałania coraz energiczniejszej pracy społecznej i gospodarczej kobiet polskich. Postanowiono utworzyć zakład dla dziewcząt niemieckich, w którym mogłyby otrzymać dobre wykształcenie zawodowe, oraz położyć filię komitetu, zajmującego się tą sprawą, we wszystkich miastach poznańskich.

FUNDUSZE KOLONIZACYJNE.

Berlin. Memorjał rządu w sprawie użycia funduszy kolonizacyjnych na Mazurach wykazuje, że w roku ubiegłym zakupiono 10 majątków o łącznej powierzchni 2,823 hektarów za 3,319,244 marek.

Z POWODU INTERPELACJI.

Petersburg. Policja gromadziła materiały o działalności zamkniętego Związku zawodowego robotników metalowych w związku z interpelacją z powodu zamknięcia tego związku.

ZAMIARY FRAKCJI LEWICOWYCH.

Petersburg. Frakcja postępowców w Dumie, postanowiła rozpocząć układy z inną frakcją, w celu opracowania formuły ogólnej, co do pożądaności amnestji. Grupa pracy i socjaliści wnoszą interpelację w sprawie położenia skazanych do ciężkich robót w katorze Kutomarskiej, przeważnie będzie również poruszona sprawa amnestji.

AUSTRO-WĘGRI I NIEMCY.

Parw. „Matin” informuje, że pomiędzy Niemcami a Austrią panuje pewne naręczenie stosunków z powodu zachowania się austriackiego następcy tronu, który przeniósł punkt ciężkości polityki z Berlina do Wiednia. Następcą tronu usiłuje zakłócić Niemcy w awanturze polityki austriackiej. Cesarz Wilhelm miał powiedzieć następująco: „Zaduzo pobrękućcie moja szablą”.

NIEPODLEGŁY TYBET.

Londyn. Posel Rees interpelował w izbie gmin przedstawicieli rządu, czy wiadomo mu jest, że w Urzędzie ogłoszono niepodległość Tybetu, że niepodległy Tybet zawarł traktat z Mongolją i że Tybet stara się dostać pod protektorat angielsko-rosyjski.

Alland odpowiedział, że wiadomo mu, iż Tybet ogłosił niepodległość, że umowa z Mongolją jest zawarta, lecz co do protektoratu, rząd angielski tą sprawą się jeszcze nie zajmował.

(Telegramy Ag. Pet.).

STREJK W KRAKOWIE.

Kraków. Robotnicy gazowni miejskiej zastrejkowali na tle ekonomicznym. Latarnie zapalają funkcjonariusze miejscy. Żywność gazu na potrzeby prywatnych osób ograniczona.

W SPRAWIE AMNESTJI.

Petersburg. Z powodu wydrukiwania „Riecz” notatki pod tytułem „Projekt amnestji”, w której podane zostały główne zarysy amnestji opracowane przez komitet organizacyjny jubileuszu Domu Romanowów Biuro Informacyjne upoważnione jest oświadczyć, że wiadomości powyższe nie odpowiadają rzeczywistości. Sprawa amnestji nie leży w zakresie zadań i kompetencji komitetu pozostającego pod przewodnictwem marszałka Dworu Budyńskiego.

WYBORY PREZYDENTA MIASTA.

Moskwa. W pierwszym głosowaniu na stanowisko głowy miasta dotychczasowy prezydent M. Guezkow otrzymał 75 głosów, a ks. Lwow — 72 głosy. Głosowanie galkami 15 (28) b. m.

ZGON FILEWICZA.

Petersburg. Zmarł znany sławista, historyk i profesor Filewicz.

ODRZUCENIE SKARGI.

Moskwa. Prokurator moskiewskiej Izby sądowej nie uwzględnił skargi Nowosiłowa na nieprawidłową działalność gubernatora kałuskiego, Goralowa, w czasie wyborów.

O NADUŻYCIACH.

Moskwa. Rozpoczęła się sprawa o nadużycia w młynie intendentury moskiewskiej. Oskarżonych sześciu, świadków dwustu.

WALKA Z SUSZĄ.

Nowocerkask. Zwołany ma być zjazd agronomów i specjalistów w celu obrad nad walką z suszami. Na wytypienie susz na obszarze 3 milionów dziesięcin obliczono 578 tysięcy rubli.

O UNIWERSYTECIE RUSKIM.

Wiedeń. U ministra oświaty, w obecności ministra Długosza i namiestnika Galicji, odbyło się posiedzenie przyzwoły Koła polskiego i związku ukraińskiego w sprawie uniwersytetu ruskiego. Pomimo zasadniczego omówienia sprawy w jej całokształcie z powodu rzeczowych różnic co do strony materialnej, na razie ostatecznej formuły nie uchwalono.

DEMONSTRACJE ROBOTNICZE.

Budapeszt. Gazeta „Aeszt” donosi, że w Lowrance robotnicy urządzili demonstrację wroga przeciwko przesłowi ministrów, Lukacsowi. Rzucono w niego kamienie. Zandarmerja użyła broni. Raniono 12 osób, w tem cztery ciężko.

O BALONY ROSYJSKIE.

Berlin. Z rozporządzenia pruskiego ministra spraw wewnętrznych balony rosyjskie, przelatujące na teren państwa niemieckiego, o ile same nie zgodzą się na natychmiastowe wyłączenie, zmuszone być winny do tego w razie konieczności przez skierowanie ku nim strażaków.

GABINET BRIANDA.

Parw. Briand zgodził się na utworzenie gabinetu.

Parw. Gabinet ostatecznie utworzony zostanie wieczorem. W skład gabinetu wejdzie siedmiu członków dawnego gabinetu i pięciu nowych.

Parw. Ostatecznie utworzony został nowy gabinet. Briand prezes gabinetu i minister spraw wewnętrznych, Jonnart minister spraw zagranicznych, David minister rolnictwa, Baudin minister marynarki, Etienne minister wojny, Steeg minister oświaty, Barthou minister sprawiedliwości, Klotz minister skarbu.

ECHA KATASTROFY NA MORZU.

Oporto. Statek „Veronesi” uznano za stracony beznadziejnie. Zginęło 43 pasażerów, ciężko rannych jest 16.

Z JAPONII.

Tokio. Katsura oświadczył przedstawicielom prasy, że niedoszły do porozumienia z istniejącymi partiami politycznymi postanowił utworzyć własną, którąby współdziałała w rozwoju zasad konstytucyjnych. Posiedzenia parlamentu zawieszono na 15 dni.

Na szerokim świecie.

Katastrofa w Trzebie. W nocy z 3 (16) na 4 (17) bm. na okręcie „Sebenico”, stojącym na kotwicy w Trzebie, eksplodował karbid, nagromadzony na okręcie w znacznych zapasach. Wybuch nastąpił o północy w magazynie, w którym, wbrew przepisom, znajdowały się zapasy karbidu w luźnych workach, nienależycie zaopatrzone. Jeden z palaczy, znajdujących się w magazynie, rozrzucał był na sztuki i poniósł śmierć na miejscu, drugi odniósł ciężkie obrażenia. Siła wybuchu była tak wielka, że w hotelu Excelsior Pałacu, położonym między Molo della Sanita a Piazza Grande, wypadły szczyby z o-

kien. W mieście katastrofa wywołała popłoch. W porcie gromadziły się zaczęły tłumy. Na miejsce wypadku przybył kapitan portu i burmistrz Trjesty. Zawieszono straż ognia i Pogotowie ratunkowe, które opatrzyło ciężko rannego palacza i drugiego jeszcze marynarza z zalogi. Szczęśliwie znikło zabitego przez eksplozję palacza odnaleziono na pomoście i górnym pokładzie. Wybuch zniszczył także magazyny, maszt główny i górny pokład okrętu.

CENY ZBOŻA.

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Petersburg, 8 I Kalaszkow. (w k. pud).
Peszunia rosyjska 130 zol. 118-122
Żyto 118 118-122
Owies zamokowy „piłorod” 91-103
wyborowy 90-93
zwykły 85-89
Otręby pszenne 75-77
Maka pszen. wol. „krup.” 1 g. mocniej 235
„piłor.” 1 g. 235
„rosłowska” 0. 235
„N. 1. 245

WILNO, d. 8 stycznia.

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdowa hr. A. Tysskiewicz.

za pud w k. pud.
Żyto miejscowe furmankowe 94-95
Żyto miejscowe wagonowe 98-99
Żyto rosyjskie 101-102
Owies miejscowy 90-102
Owies rosyjski 95-102
Jęczmień na kasze 125-130
Jęczmień browarowy 145
Sieniec lniany 155-160
Otręby żytnie 73-74
Otręby pszenne 73-74
Otręby jęczmień 73-74
Fasola żółta 140-150
Fasola biała 150-175
Groch biały rosyjski 120-130
Groch miejscowy 105-110
Groch wiktoria 75-80
Gryka miejscowa 95
Gryka rosyjska 48-50
Słoma 32-35
Sól 40-55
Sól dla bydła 87-45

za worek 5 pudowy
Maka pszena (z Kowna) 0000 9.75
Maka pszena (z Kowna) 000 8.75
Maka pszena (z Kowna) 00 6.75
Maka pszena (z Włocławy) 0000 10.25
Maka pszena (z Włocławy) 00 9.75
Maka pszena (z Włocławy) 00 9.25
Maka pszena (z Włocławy) 0000 10.50
Maka pszena (z Włocławy) 00 10.00
Maka pszena (z Włocławy) 00 9.50

Rynek Stelański.

Kartofle za ośmio 100-110
Śmietana za kwarto 35-38
Jaja za dziesięć 38-40

Dostarczone na targ w d. 2, 4, 6 i 8 stycznia.

Krowy 52
Cielęta 54
Swinie 58
Białe wieprze 7.25
Czerwone 7.00

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 8 I 1913 r.

Nastroj dla walorów państwowych spokojny, stały, hipotecznych nadal zniżkowy, dywidendowych stały, zwykłych, premijowych bez zmiany.

Londyn 3 mies. — cenki 54.82
Berlin 3 mies. — cenki 48.33
Praga 3 mies. — cenki 37.65
4% Renta państwowa 93.75
5% Pożyczka wawa 1905 r. 104.75
5% „ 1908 r. 104.75
4% „ 1905 r. 100—
4% „ 1905 r. 103.75
4% „ 1905 r. 100—
4% Lisy zastawne b. s. 100—
5% premijowa I em. 1862 r. 450—
5% „ II 1866 r. 306.75
5% „ III (szlachetka) 315.75
3 1/2% lisy zast. b. szlachetka 84.75
4 1/2% oblig. miejsc. Taw. kred. Petersburgskiego 91—
4 1/2% lisy zastaw. b. szlachetka: Włocł. 104.75
4 1/2% lisy zastaw. b. szlachetka: Włocł. 104.75
4 1/2% lisy zastaw. b. szlachetka: Włocł. 104.75

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Tauryskiego 675, Włocł. 817, Moskiewskiego 801, Kijowskiego 847, Talskiego 877, Charkowskiego 84—
Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Tauryskiego 675, Włocł. 817, Moskiewskiego 801, Kijowskiego 847, Talskiego 877, Charkowskiego 84—

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakumskiego 666, br. Nobel (akcje) 830, zakł. Maierwskich 440—, zakł. Putlowskich 157—, Leningo-Tow. kopalin 585—, ros. Tow. kopalin 1507—

5% Lisy zast. Tow. Kred. m. Wilna 84—

Energiczny, rutynowany Buchalter-Handlowiec,

dlugoletnia praktyka w jednym z większych banków, polak żonaty, lat 34, pragnie zmienić posadę, poszukuje samodzielnego stanowiska: jako szef biura, dysejnta etc.

Lastawa oferty: Biuro Skarżyskiej, Wilno, Tatarska 12, sub „Prokurent” 5240



W WALCE O ŻYCIĘ

ból jest znakiem ostrzegawczym, który powołuje organizm do walki z grożącym niebezpieczeństwem, z chorobą i śmiercią.

Któż jednak odczuwając ból głowy, po namiętnym, po obfitej libacji lub nadmiernej paleniu, pomyśli o tem, że nadmiar cygaro i cygaro lub przebudzenia noc, przy wtórze, mogą być powodem udaru sercowego, rozrwy serca lub gruźlicy płuc. Na sygnał ostrzegawczy nie zwraca się uwagi, a od organizmu wymaga się dalej takich samych wysiłków, aż ten, że tak powiem, przywyka do nich t.j. sygnały to czyli bóle, zupełnie zanika. Nieraz są wówczas przypadek, a więc grzezy się dalej, póki nie następuje katastrofa—ciężka choroba, duża niemoc, śmierć. Rzadko się jednak zdarza, by organizm zaraz przy pierwszym lub drugim ataku został zupełnie pokonany. Natura broni się!

Jeżeli jej pomagamy, a organizm powraca do zdrowia. Jedyną naturalną pomocą w takich razach jest pobudzenie sił życiowych, które walkę ową toczą, czyli wzmocnienie energii i ochoty życiowej. Jest to stara i uznana mądrość, że tylko silna wola może organizm uzdrowić. Faktem tym należy sobie tłumaczyć, że liczne, a graniczące z cudem wyniki, jakie zostały osiągnięte za pomocą

KOLA-DULTZ.

jakkolwiek Kola-Dultz nie jest środkiem leczniczym w znaczeniu medycznym. Ale Kola-Dultz wzmacnia serce i pobudza potężnie energję do walki z pierwotnymi chorobotwórcami. Wola staje się silną, a ciało zdrowe. Kola-Dultz działa i w innym kierunku, również pobudza ono krążenie krwi, zabarwia ją, gdyż krew żywcio w żyłach płynie i wyzaczarowuje uczucie młodości. Kola-Dultz podnosi siły życiowe organizmu i wzmacnia nerwy, gdyż zapewnia zbyty szybkiemu wydzielaniu się fosforu, a spręża wchłanianie z pokarmu niezbędnych dla nerwów związków fosforowych. Na tem właśnie polega zadziwiająca działalność Kola-Dultz, nieograniczona w skutkach. Daje toż wino kady przy najniebezpieczniejszych bólach, za pomocą których natura nas o grożącym zaszła ostrzeżeniu, zrobie natychmiast próbę z Kola-Dultz.

Aby Sz. P. jednak nie był zmuszony wydawać pieniędzy za nieznane sobie, czy Kola-Dultz mu pomoże, ofiarujemy się chętnie wysłać Panu darmo BEZPŁATNĄ PRÓBĘ w dostatecznej ilości, prosimy tylko o napisanie nam karty z podaniem adresu Sz. P. Akc. Tow. „Powszechna Fabryka Przetworów Chemicznych w Budapeszcie” Filja w Warszawie: Nowy-Swiat 26 52, oddz. 540. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecz.

Polskie Biuro Leśne

Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żurawia 22
Urządzenie gospodarstwa leśnego, inspekcja i takasacja lasów
w. Komisowa sprzedaż lasów. Nasiłki sadzeni leśne. 793

DOM

położony na skrajni miasteczka, drewniany (40x20 arsz.), 9 dużych pokoi, piwnic, stajnia, wozownia, lodownia, studnia, ogród 1/2 morgi. O kilkadziesiąt kroków rzeka i las sosnowy. Miejscowość sucha, wysoka, zdrowa. Kościół, lekarz, apteka, poczta, telegraf. Władomości: m. Raków, Mińskiej gub., D-r G. Chrzanowski. 5420

Uwagi ogólne o produkcji

sadowniczej i handlu cwejami.

Napisal JÓZEF BRZEZIŃSKI.

Wielka osiemka o 130 str. Cena egzemplarza 2 kor. 50 hal. (99 kop.)

Do nabywania w Administracji „Ogrodnictwa” w Krakowie i w księgarniach.

77828

HACELE H
oryginalne LEONHARDA, zawsze najlepsza
z marką fabryczną, na którą przy
nabywaniu należy zwracać
specjalną uwagę.
POLECAJA Krzysztof BRUN i Syn
w Warszawie, plac Teatralny. 09801

3-miesięczne
Kursy dla asystentów kontroli obór
urządza Wileńskie Towarzystwo Rolnicze w m. Kiena WP. W.
Sławieńskiego (st. Kiena L.-R. dr. Żel.).
Początek 16 stycznia 1913 roku.
Opłata za naukę wraz z utrzymaniem 75 rubli
Podania o przyjęcie na kursy należy wnieść do Towarzystwa
(Zawalnia 9) do dnia 15 stycznia r. b., także można zasła-
gnąć bliższych szczegółów o kursach. 80150

ROZKŁAD POCIĄGÓW
Zimowy, od dnia 15 (28) października 1912 r.
Czas miejscowy.

Odchodzą z Wilna.		Przychodzą do Wilna.					
Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa)	12 16 nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 12 30 nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 46 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 12 05 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 2 36 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 6 45 wiecz. pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 10 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przesiadki do Rygi). 10 15 wiecz. poczt. 1, 2, 3 kl. 11 45 wiecz. poczt. 1, 2, 3 kl. 10 07 w. kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres, czwartki i niedz.). 10 07 wiecz. kurjerski 1 kl. (Nizza-Expres, w poniedziałki i piątki).	Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa)	5 28 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 5 49 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 12 rano pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 6 53 rano kurjerski 1 kl. exp. (Nord-Expres, czwartki i niedz.). 8 25 rano osobowy 1, 2, 3 kl. (Bez przesiadki do Rygi). 8 45 rano pocztowy 1, 2, 3 kl. 10 03 rano kurjerski 1 kl. exp. (Nizza-Expres, poniedziałki i piątki). 11 30 rano poczt. 1, 2, 3 kl. 1 37 pol. osobowy 1, 2, 3 kl. 7 — wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl. 11 20 wiecz. osobowy 1, 2, 3 kl.	Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa)	12 20 nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 20 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 11 40 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 9 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 59 wiecz. kurjerski 1 kl. (Nizza-Expres, poniedziałki i piątki).	Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa)	12 20 nocy pośpiesz. 1, 2, 3 kl. 9 20 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 11 40 rano osobowy 1, 2, 3 kl. 9 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl. 9 59 wiecz. kurjerski 1 kl. (Nizza-Expres, poniedziałki i piątki).

ŻYCZENIEM
wysokość damy i delikatna czysta twarz, zdrowy młodzieńcy świeży wygląd, miła i skromna i oświeczona
płaska cera. Wszystko to daje
MYDŁO Z MŁEKĄ LUBOWEGO „KONIK”
Bergmann & Co. Radobud.
Dostać można wszędzie po 50 kop. za sztukę.
Zdajcie tylko w czwartym opakowaniu.
Główny skład na Polskę Rosyjską:
Biuro chemiczne i preparatów,
St. Petersburg, Mała
Konszewska 10.

Tamari Indien Grillon
Pastilles do PRZECIW ZATWARDZENIU
prawdziwy indyjski
Tamar Grillon, a-
p. karza praktycz-
o, sprzedaje się w
dużych pudełkach
po 12 w małych
po 6 pastylek.
Wymagać na każ-
dem pudełku podpisu:
Znajduje się we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Kupno i sprzedaż.
W m. Uciana gub. Ko-
st. kolei podjazd. Ofertę, są do
sprzedania dwa ogrody pół-kwi-
Oldenburg, w wieku 3 lat, ska-
ro-gniały, po 4 werski, zdane
na reproduktory. 5002

Place do sprzedania przy
Świętokrzyskim pro-
spekcie. O warunk. dowiedzieć
się w Biurze Budowlan „Arch-
itekt”, Wileńska 23. 5190

OGŁOSZENIA DROBNE.
—o—
Nauka i wychowanie.

Inteligentna młoda pan-
na, posiadająca, posiada-
jąca dobrze język francuski i
muzykę, kilkoletnią praktykę,
poszukuje lekcji lub zajęcia bu-
rowego. Piśmiennie oferty nad-
ać: Dom Handlowy Metel i S-ka,
Wielka ul. 28, dla A. W.

Rutynowana naukowol-
na z dugo-
letnią praktyką w pedagog. pracy,
poszukuje lekcji, przygotowy-
doż. zakład. naukow. Oferty
„Kurj. Litewski” dla B. 5220

Student, rutynowany kore-
petytor, nęlpiesze
referencje osobiste, udzieli lekcji
i korepetycji. Wilno, ulica Wile-
ńska 6 m. 1 (rog Mahometa-
tdskiej). 5021

Posady i prace.
a) Poszukiwane
Długoletni samodzielnym a-
nym z większych dóbr Suwa-
lskiej gub.—pragnie znaleźć po-
sady. Prowadzić się może na re-
ferencje posażnych osób i oby-
wateł, żonaty, w silie wieku, ob-
szarowa wiadomości, dotychczas
miał, osad, maścierzki i wsi
Litwy i Białorusi. Cena rb. 1,
prasykryt i k. kop. 20. Do na-
bycia w administracji „Kurjera
Lit.”, oraz w księgarniach.

Zgubiono boa z wydry-
nami, prosi o odnalezienie
za nagrodą 600 rubli. 5409

Przewodnik po Litwie i Białorusi
zawiera wiadomości, dotyczące
mian, osad, maścierzki i wsi
Litwy i Białorusi. Cena rb. 1,
prasykryt i k. kop. 20. Do na-
bycia w administracji „Kurjera
Lit.”, oraz w księgarniach.

Młody człowiek z wyższym
wykształceniem po-
szukuje posady prywatnego sekre-
tarsza lub innego, zrynnie też
lekcje za oik. utrzymanie. Żan-
darnski 3 m. 27, M. listownie.
5228

Majster budowy domów z
płocem, a kilkana-
stoletnia praktyka, posiadający
chłubne świadectwa, wykonywa
wszelkie roboty w zakresie budo-
wnictwa wiehobudow, nioleko z
piasku, ale i z drzewa; robota
trwała, sumienna, — z czem po-
łącza się Sz. Publiczność. Adres:
gub. Lubelska, Włocława, ul. Mo-
rowa 102, Włocławek Garbacz.
5421

Młody, żonaty, „agronom”
poszukuje posady sam-
odzielnego, 18 lat praktyki w
kraju i zagranicą, złoży 3000 rb.
kaucej. Oferty: Kamilius D. Z.
W. W., „Agronom” 5423

Ogrodnik uboższy z pro-
wadzeniem ogrodu,
owocowych, oraz orzanią w
wzrostem, za 6000 rubli,
poszukuje posady. Wil